

Ciężkie czasy dla brytyjskich organizacji dobroczynnych

5 sierpnia 2011

Lokalne urzędy zmniejszyły lub całkowicie odebrały dofinansowanie dla ponad 2000 organizacji charytatywnych na terenie Anglii. Raport przeprowadzony przez stronę internetową False Economy przeanalizowało „BBC”.

Cięcia wyniosą łącznie ponad 110 mln funtów. Harriet Harman z Partii Pracy twierdzi, że redukcja funduszy będzie miała niszczący wpływ na społeczeństwo i nakłania do ponownego przeanalizowania lokalnych budżetów, tak by znalazło się w nich miejsce na pomoc dla organizacji charytatywnych.

Co czwarta organizacja otrzymuje pieniądze z budżetu. Badanie wykazało, że głównie instytucje i stowarzyszenia walczące o prawa dzieci i młodzieży zostaną dotknięte przez cięcia budżetowe. Redukcja budżetu dotyczy również grup wspierających osoby niepełnosprawne i będące w podeszłym wieku. Za przykład może posłużyć organizacja dobroczynna Age Concern Oldham, której fundusze zostały zredukowane o 86 proc.

Peter Kyle, cytowany przez „BBC” członek Association of Chief Executives of Voluntary Organisations, wskazuje na zwiększające się zapotrzebowanie na pomoc organizacji dobroczynnych – Nikt nie wie, jak nieść więcej pomocy za mniej pieniędzy. Rząd powinien w tak ciężkich czasach nauczyć się korzystać na naszej działalności, a nie ograniczać nam fundusze.

Rzecznik prasowy Department for Communities and Local Government wskazuje, że nie wszyscy lokalni urzędnicy są tak krótkowzroczni – Niektóre urzędy, poprzez swoje podejście do planowania budżetu, pokazują że silny sektor organizacji dobroczynnych jest obecnie bardziej istotny niż kiedykolwiek i może być kluczem do zapewnienia wysokiej jakości pomocy

mieszkańcom. Taki sposób myślenia nie jest jednak obecny wszędzie.

Brytyjskie media przypominają, że organizacje dobroczynne były jednym z kluczowych punktów w programie „Big Society”, którego pomysłodawcą był premier David Cameron.

Opracowanie: Grzegorz Frąc

Źródło: [eLondyn](#)